

Jej czarne oczy – Ivan Delfin

Złe kilometry dzielą nas
Lato umiera, jesieni czas
W blaszany daszek tłucze deszcz
A w mojej głowie wciąż ktoś jest
Więc gdy wspomnienia męczą cię
Wracają myśli krótkie dni
Zobaczyć jeszcze raz
Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy
To za mną kroczy,
ze mną jest
Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy
To za mną kroczy,
ze mną jest
Takie to życie dziwne jest
Miłość, tęsknota, ścigają się
Możesz uciekać, możesz nie
Jedno i drugie dopadnie cię
Więc gdy wspomnienia męczą cię
Wracają myśli krótkie dni
Zobaczyć jeszcze raz
Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy

To za mną kroczy,

ze mną jest

Jej piękne czarne oczy

Śnią się czarne oczy

Ich nie przeoczysz,

wiem że nie

Jej piękne czarne oczy

Widzę czarne oczy

To za mną kroczy,

ze mną jest

Więc gdy wspomnienia męczą cię,

Wracają myśli, krótkie dni:

Zobaczyć jeszcze raz

Jej piękne, czarne oczy,

Jej piękne czarne oczy

Śnią się czarne oczy

Ich nie przeoczysz,

wiem że nie

Jej piękne czarne oczy

Widzę czarne oczy

To za mną kroczy,

ze mną jest

Jej piękne czarne oczy

Śnią się czarne oczy

Ich nie przeoczysz,

wiem że nie

Jej piękne czarne oczy

Widzę czarne oczy

To za mną kroczy,

ze mną jest

Jej piękne czarne oczy

Śnią się czarne oczy

Ich nie przeoczysz,

wiem że nie

Jej piękne czarne oczy

Widzę czarne oczy

To za mną kroczy,

ze mną jest





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych